PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH
Rok V. Warszawa, czwartek 27 listopada 1930 r. Nr. 272.
ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Prasa niemiecka 25—26.XI, obszernie komentuje wyjaśnienia polskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wypadków na G. Śląsku, przyczem pewne dzienniki niemieckie mylnie (za agencją Telegraphen Union) podają wyjaśnienia te — jako oświadczenie min. Zaleskiego.

Vossische Ztg., zapewnia, że materjały, otrzymane przez rząd Rzeszy niezbicie stwierdzają istnienie teroru na Śląsku polskim. Zaprzeczenia, powołujące się na niecałkiem ścisłe informacje prasy, nie potrafią usunąć faktu.

Börsen Kurier, uważa oświadczenia polskiego ministerstwa spraw wewnętrznych za próbę usprawiedliwienia się, wywołaną zakłopotaniem. Zarzuty, podniesione przez stronę polską są nie do utrzymania. Przodownik policji polskiej w Golasowicach był ofiarą przypadku. Dziennik wzywa Rząd Rzeszy ażeby bezwarunkowo domagał się zwołania nadzwyczajnej sesji Rady i pisze: Kary dyscyplinarne, nałożone na niższych urzędników, dowodzą przyznania się Polski do winy, są one jednak zupełnie niewystarczające. Jako zadośćuczynienie może być uznane jedynie odwołanie ze stanowiska głównego winowajcy, woj. Grażyńskiego, oraz rozwiązanie polskich bojówek.

Deutsche Allgemeine Zeitung, pisze: Cała odpowiedzialność za szkodę, jaką ponosi Polska w opinji o sobie, jako kraju kulturalnym, którym niewątpliwie chciałaby być, spada na woj. Grażyńskiego i na rząd. Nawet postępowanie rządu polskiego, mające na celu wykazanie, iż Warszawa sama jest oburzona i przejęta zgrozą, nie będzie mogło zatuszować istotnego stanu rzeczy.

Germania, pisze: W związku z groźną sytuacją na Górnym Śląsku nadzwyczajne zebranie Ligi Narodów powinno być zwołane jaknajprędzej. Niemcy oczekują od rządu Rzeszy, iż użyje on wszystkich, będących w jego dyspozycji środków, aby przyspieszyć procedurę i doprowadzić do surowego ukarania winnych.

Völkischer Beobachter, nawiązując do rzekomych aktów teroru na Górnym Śląsku, oraz do manifestacji antyniemieckiej w Katowicach, zamieszcza notatkę p. t. „Wann wird diesem Polackenvolk endlich die Faust gezeigt?", w której występuje przeciwko nie energicznej polityce rządu niemieckiego i nawołuje do zdecydowanego podjęcia kroków na terenie Ligi Narodów.

Magdeburg Ztg., pisze: Liga Narodów mogłaby sądzić, iż niewiele ma do stracenia na swej powadze, Stresemann jednak, często przestrzegał ją przed tem, by w obawie przed własną zagładą, Liga nie lekceważyła dwuch rzeczy: Kwestji rozbrojeniowej, oraz zagadnienia mniejszości narodowych. Jest już czas, czas najwyższy, by Liga wzięła nareszcie do serca to ostrzeżenie wielkiego Niemca.

Der Tag 26.XI, podaje wiadomość o przygotowywaniu na nadchodzącą niedzielę ogromnych manifestacyj przeciwpolskich w Gliwicach i w Raciborzu.

Pester Lloyd 26.XI, zamieszcza artykuł korespondenta berlińskiego o stosunkach niemiecko - polskich w którym powiada, że ci, co wierzyli w polepszenie stosunków zawiedli się bardzo. Parol wyborczy wydany z Warszawy był uznany na Górnym Śląsku za glejt do każdego ciemiężenia i maltretowania elementu niemieckiego, dał on sposobność ograniczenia prawa wyborczego ludności niemieckiej. Materjały, które w tym względzie przywiózł do Berlina niemiecki konsul generalny z Katowic są tak obfite i obciążające, że zostanie prawdopodobnie przedłożona formalna skarga do Ligi Narodów na podstawie

porozumienia o mniejszościach i polsko - niemieckiej konwencji o Górnym Śląsku. Następnie autor przytacza jako dowód dobrej woli większości narodu niemieckiego znalezienia drogi porozumienia między Niemcami i Polską. Dalej dziennik pisze, że ostatna mowa premjera pruskiego Brauna nie pozostanie prawdopodobnie bez echa wśród bardziej zrównoważonych elementów polskich.

The Times 26.XI, obszernie podaje wyjaśnienia polskie w sprawie przebiegu wyborów na Górnym Śląsku, dodając do tego komunikat o demarche rządu polskiego wobec prezydenta Callondera.

Morning Post 26.XI, podaje komunikat polski w sprawie demarche.

Manchester Guardian 26.XI, informuje, że raport Ilgena spowodował rząd Rzeszy do wniesienia skargi z art. 72 konwencji genewskiej. Dziennik przyznaje, że władze polskie ostro wystąpiły przeciwko sprawcom zajścia w Brzezi i dodaje, że prezydent Callonder razem z min. Morawskim badał na miejscu sprawę, przyczem Callonder miał być jakoby oburzony tem co zobaczył.

The Daily Telegraph 25.XI, donosi w korespondencji z Berlina o zarzutach prasy niemieckiej pod adresem rządu polskiego, oskarżających go o teror i korupcję podczas wyborów do sejmu śląskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Il Popolo d'Italia 21.XI, stwierdza że wybory w Polsce poraz pierwszy teraz dały bezwzględne zwycięstwo jednemu stronnictwu, dowodząc dojrzałości narodu do rozwiązania zagadnień wewnętrznych. Zwarty udział w wyborach, i kierunek wyborów dodzą konsolidacji kraju w tej poważnej jego sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Wbrew opozycji, grożącej nowym marszem na Warszawę, Marszałek świadomy celu swoich dążeń, odniósł zwycięstwo, a dyktatura osiągnęła uznanie obywateli. Front socjalistyczno - liberalny jest bez znaczenia, a rząd przeprowadzi zmianę konstytucji, zapobiegającą dotychczasowej chwiejności sejmu. Wybory odbyły się w największym spokoju i porządku. Udział ogromny. Robotnicy i chłopi zachęcali do głosowania za rządem Marszałka, a opozycja działała w cieniu, choć miała zupełną swobodę działalności. Warszawa robiła wrażenie święta, a policji skonsygnowanej nie było. Stronnictwa chłopskie straciły gdzie niegdzie 50 proc. głosów, pomimo tak nęcących haseł podziału ziemi między chłopów, które głoszone były przez Witosa. Socjaliści ponieśli klęskę. Komuniści również. Głosowanie stało się plebiscytem na rzecz Marszałka zwłaszcza na kresach wschodnich, nie wyłączając południowo - wschodnich, gdzie surowe prawa usuną na przyszłość bandytyzm i teror. W zakończeniu autor w szczególności podnosi niezwykły przyrost głosów obozu prorządowego w okręgach „dawniej niemieckich", gdzie „Stronnictwo Marszałka" uzyskało tyleż głosów, co stronnictwo „narodowe". Dziennik wskazuje i na pewne sukcesy tego ostatniego stronnictwa.

Corriere della Sera 22.XI, w korsp. z Gdańska określa wynik wyborów w Polsce jako pierwszy wypadek bezwzględnej większości jednego ze stronnictw w sejmie. Marsz. Piłsudski zwyciężył: kraj wypowiedział się za polityką silnej władzy wykonawczej, a przeciw władzom parlamentaryzmu. Większość kraju ma jeszcze zaufanie do starego konspiratora, który dziś jest mężem stanu rozumiejącym potrzeby Polski. Zwycięstwo bloku rządowego było pewne jeszcze przed wyborami. Rząd użył wszelkich środków od przekonywania na podstawie danych statystycznych do bardziej energicznych, bo chodziło o przyszłość narodu. Historja parlamentaryzmu polskiego w ostatnich latach była tragikomedją bezsilności: od prawicy do lewicy wszystkie stronnictwa sprzeciwiały się rządowi Marszałka, ale wysiłki ich rozbijały się z jednej strony o jego silną wolę a z drugiej o brak ludzi po stronie opozycji, którzyby mogli rząd utworzyć. Wynik wyborów więc jest wyrazem przekonania, do jakiego obywatele stopniowo doszli. Przyczynił się do tego także język Marszałka, gwałtowny i obfitujący w ostre słowa, w wywiadach udzielanych jednemu z dzienników. Jednocześnie jednak uzyskała wielką ilość głosów prawica narodowa: z 37 wzrosła do 68, a w Poznaniu uzyskała przewagę. Natomiast centrum i lewica poniosły klęskę. Polska więc przeszła na prawo.

Autor więc, określając w d. c. dążenia obozu rządowego w zakresie ustrojowym jako „prawicowe" przypuszcza, iż z czasem dojdzie do współpracy z dotychczasowym obozem prawicowym.

„Wybory dały bezwzględną przewagę prawicy, ale jednocześnie osłabiły mniejszości narodowe, które będą musiały dojść do wniosku, że należą do państwa narodowego. Ich reprezentanci nie będą przedstawicielami państwa w państwie, lecz tylko przedstawicielami pewnej części mieszkańców. Będzie to może pierwszy krok, do rozwiązania zagadnienia mniejszości, będącego jedną ze słabości Polski dzisiejszej. W kwestjonowanym przez Niemcy „korytarzu" nie będzie ani jednego posła niemieckiego, a dzienniki warszawskie bez różnicy przekonań pisały wielkiemi literami, że jest to najlepsza odpowiedź Treviranusowi.

Dzienniki sowieckie w dalszym ciągu komentują wyniki wyborów w Polsce.

Wisty 20.XI, w art. wst. twierdzą, że marsz. Piłsudski występuje w nowej roli obrońcy parlamentaryzmu polskiego przed zagładą. Trzeba jednakowoż stwierdzić — piszą „Wisty" — że zarówno w ujęciu marsz. Piłsudskiego, jak i Daszyńskiego parlamentaryzm w Polsce jest narzędziem eksploatacji mas pracujących przez burżuazję. Piłsudczycy przedwcześnie świętują zwycięstwo, pracujące bowiem rzesze Polski, Ukrainy i Białorusi zachodniej oraz Śląsku dadzą inną odpowiedź na teror i gwałty, dokonywane podczas wyborów, niż oficjalne wyniki wyborów.

Le Journal 25.XI, twierdzi w artykule Saint - Brice'a, że nowe zwycięstwo marszałka Piłsudskiego przy wyborach do senatu, przypisać należy: autorytetowi, jakim się cieszy marszałek Piłsudski w okręgach wschodnich, poparciu bloku rządowego przez żydów i nareszcie zamętowi w łonie opozycji. Polacy, mając wybór między nieładem i silną ręką — woleli tę ostatnią, temwięcej, że pogróżki niemieckie, bardzo wyraźne w ostatnich czasach, nie omieszkały wy-

wrzeć swego wpływu na poczucie solidarności narodowej. Najlepszym dowodem tego jest sukces elementów nacjonalistycznych w Poznańskiem i na Śląsku.

Le Quotidien 25.XI, donosi o zwycięstwie B. B. przy wyborach do Senatu w Polsce i dodaje kursywą, co następuje: „Te oczekiwane zresztą, rezultaty zostały osiągnięte, tak samo jak przy wyborach do Sejmu, najzupełniej nieprawnie".

Svenska Dagbladet 23.XI, donosi z Warszawy, że wybory w Polsce odbyły się w szczególnych warunkach, które zwróciły na siebie uwagę zwłaszcza Anglji. Metody tak się różnią od zwyczajów zachodnio - europejskich, że wynik musi się uważać za skutek działalności rządu. „Times" i „Manchester Guardian", pomimo różnego ustosunkowania się do Polski, zgodne są w twierdzeniu, że wszystkie władze jawne i ukryte administracji i policji starały się zgnieść opozycję i wpłynąć na wynik wyborów.

Svenska Dagbladet 23.XI, w art. wst. twierdzi, że państwa rządzone dyktaturą przechodzą przesilenie. Stwierdza je autor w Hiszpanji, we Włoszech i Rosji sowieckiej, poczem wyraża się o Polsce, że pomimo zwycięstwa bloku rządowego w wyborach państwo jest w stałem przesileniu, „dyktatura" bowiem jest tego objawem.

The Times 25.XI, donosi w korespondencji z Warszawy o rezultatach wyborów do senatu oraz do sejmu śląskiego. Korespondent zaznacza, że na 125.000 uprawnionych do głosowania 30.000 nie głosowało. Według otrzymanych tu wiadomości — pisze koresp. — Związek b. powstańców górnośląskich, stojących po stronie rządu, oskarżony jest o zastraszanie wyborców i o chuliganizm w okręgach rolniczych oraz w miasteczkach prowincjonalnych, co miało ten skutek, że wielu wyborców niemieckich powstrzymało się od głosowania. Korespondent donosi o zabójstwie b. powstańca przez komunistę oraz o morderstwie policjanta polskiego w Golasowicach przez członków uzbrojonej bandy niemieckiej. Partja rządowa pozostaje nadal w mniejszości, wobec czego jest możliwe, że sejm śląski zostanie wkrótce rozwiązany ponownie.

Nepszawa 26.XI, (Socjal. - Budapeszt) w bardzo ostrych słowach pisze o polskich wyborach, określając je jako odbyte pod terorem.

Gazette de Lausanne 24.XI, zamieszcza artykuł podpisany J. L. i zatytułowany: „Piękne zwycięstwo Polski odrodzonej". W ten sposób określa autor zwycięstwo stronnictw rządowych, umożliwiające wydajną pracę w przyszłym sejmie. Jest to zwycięstwo marsz. Piłsudskiego, który spowodował rozwiązanie sejmu przesyconego partyjnictwem i przez aresztowanie 40 najgorętszych ex-posłów usunął na czas wyborów elementy zamętu. To też naród polski uznał tę jego zasługę, wypowiadając się ogromną większością głosów za współpracą ze stronnictwem Piłsudskiego, gdyż naród polski ma zdrową duszę i zdrowy rozum; widzi zatem jasno to największe niebezpieczeństwo grożące jego niepodległości od strony Niemiec i Sowietów i zdecydowany jest bronić jej zgodnie i w skupieniu do ostatniej kropli krwi.

Völkischer Beobachter 26.XI, p. t. „Dalsze okropności w Galicji", podaje wiadomości o terorze, jakiemu rzekomo podlega ludność Małop. Wsch. i przytacza treść wysłanego do Papieża listu, podpisanego przez metrop. Szeptyckiego.

W związku z głosem „Manchester Guardian", zamieszczonym w „Przeglądzie Pr. Zagr." z dnia 26.XI, podajemy poniższe uzupełnienie:

The Manchest. Guardian 25.XI. Koresp. z Berlina, powołując się na informacje prasy niemieckiej, (a mianowicie na „Welt am Montag" i Vorwärts") o sytuacji mniejszości w Polsce, stwierdza, że gdyby Rosja nie znajdowała się w tak trudnych warunkach politycznych i ekonomicznych, to — niewątpliwie — nie pozwoliłaby na maltretowanie Ukraińców i Białorusinów, tembardziej, że Polska zobowiązana jest przez Traktat Ryski do szanowania praw tych mniejszości. Następnie korespondent atakuje rząd brytyjski za milczenie w tej sprawie, a głównie atakuje ambasadora brytyjskiego w Warszawie za to, że nie nadesłał dotychczas raportu o okrucieństwach polskich w Małopolsce Wschodniej. Gdyby mocarstwa europejskie podjęły demarche w Warszawie wówczas, gdy zainicjowana została „pacyfikacja", to okrucieństwa te z pewnością nie miałyby miejsca.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 24.XI, zamieszcza obszerny opis z przebiegu uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę muzeum wojskowo-historycznego im. W. Ks. Witolda. Zarówno akt wmurowany, jak i przemówienia prez. Smetony i innych podkreślają, że celem budowy muzeum jest krzewienie w narodzie niezłomnej woli odzyskania zagarniętej przez Polskę stolicy litewskiej — Wilna. Poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się w dn. 23 listopada r. b., w 12-tą rocznicę powstania wojska litewskiego. Goście łotewscy, przebywający w tym czasie w Kownie, nie byli obecni przy poświęceniu kamienia węgielnego, przybyli natomiast na uroczystości pochylenia sztandarów przed pomnikiem żołnierzy wojska litewskiego, poległych w walkach z bolszewikami, Polakami i bermontowcami.

Dzień Kowieński 20.XI, informuje, że sprawa kilkunastu studentów, oskarżonych o udział w ekscesach antypolskich 23 maja r. b. w Kownie zastała odroczona na czas nieokreślony. O godz. 8-ej wiecz. przed gabinetem prorektora, gdzie się miał odbyć sąd zebrał się tłum studentów. Studenci zachowywali się bardzo niespokojnie, wygrażając pod adresem profesorów, że ci mają sądzić studentów Litwinów za „jakąś tam głupią sprawę polską", że jest to wprost „narażanie się na pośmiewisko przed Polakami" i t. d.

Lietuvos Žinios 20.XI, zamieszcza również tę samą wiadomość o ekscesach litewskich studentów nacjonalistów.

[illegible] w [illegible]
[illegible] sprawie [illegible]

Volkischer Beobachter [illegible] XI. [illegible] w Galicji", pisze [illegible] rządowa podlega [illegible] Weiss [illegible] wystawa [illegible] Paryża [illegible] zamiast zaszczytnego.

W [illegible] angielski „Manchester Guardian" [illegible] w „Przeglądzie" [illegible] XI. [illegible] pod nieobecność.

The Manchester Guardian 27.XI. donosi, z Berlina, powołując się na informacje prasy niemieckiej (a mianowicie na „Welt am Montag" i „Vorwärts"), o sytuacji mniejszości w Polsce, stwierdza, że skutki [illegible] nie znajdowała się w tak trudnych warunkach politycznych i ekonomicznych, to — niewątpliwie — [illegible] na ...owanie Ukraińców. [illegible] tendencji, że Polska zobowiązana jest przez Traktat Wersalski do zachowania praw tych mniejszości. Następnie korespondent zaleca rząd brytyjski zainteresowanie w tej sprawie, a głównie ataków ambasadora brytyjskiego w Warszawie, że [illegible] dotychczas raportu o okrucieństwach polskich w Małopolsce Wschodniej. Gdyby [illegible] polskie podjęły demarche w Warszawie, gdy [illegible] „pacyfikacja", to okrucieństwa [illegible] nie miałyby miejsca.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 24.XI. zamieszcza obszerny opis z wczorajszej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę muzeum wojskowo-historycznego im. W. Ks. Witolda. Zarówno akt wmurowany, jak i przemówienia przez Smetony i innych podkreślają, że celem budowy muzeum jest krzewienie w narodzie [illegible] woli odzyskania zagarniętej przez Polskę stolicy Litewskiej — Wilna. Poświęcenie kamienia węgielnego odbyło się w dn. 23 listopada r. b. w 12-tą rocznicę powstania wojska litewskiego. Goście [illegible], przebywający w tym czasie w Kownie, [illegible] obecni przy poświęceniu kamienia węgielnego [illegible] na uroczystości „pochylenia sztandarów przed pomnikiem żołnierzy wojska litewskiego, poległych w walkach z bolszewikami, Polakami i bermontowcami.

Dziań Kowieński 29.XI. informuje, że sprawa kilkunastu studentów, oskarżonych o udział w ekscesach antypolskich 23 maja r. b. w Kownie została odroczona na czas nieokreślony. O godz. 8-ej wieczór przed gabinetem profesorów, gdzie się miał odbyć sąd, zebrało się tłum studentów. Studenci zachowywali się bardzo niespokojnie, wyrażając pod adresem profesorów, że ci mają sądzić studentów Litwinów za [illegible] kiedy ci bronią sprawę polską", że jest to wyzwanie, „narażenie się na pośmiewisko przed Polakami" i t. d.

Lietuvos Žinios 20.XI. zamieszcza również te [illegible] wiadomość o ekscesach litewskich studentów nacjonalistów.

[illegible]

[illegible] zamiast [illegible] przez [illegible] o [illegible] Polską.

[illegible] *24.XI.* donosi, z wyprawy [illegible] [illegible] nie [illegible] przez [illegible] i [illegible] stały [illegible] tak samo [illegible] w [illegible] sami zaskoczeni [illegible].

[illegible] *24.XI.* [illegible]

Slovenske Pravo 23.XI. [illegible] że [illegible] pod [illegible] nie [illegible] w [illegible] ...ska [illegible] pomimo [illegible] jest [illegible].

The Times 25.XI. donosi w korespondencji z Warszawy [illegible] zdarzeń, że [illegible] Ukraińców [illegible] — [illegible] po stronie rządu polskiego jest o zastraszenie ukraińców i o [illegible] w [illegible] ... ministrów [illegible], że w tej wyborów [illegible] przeszkadza w [illegible] Korespondent donosi, o [illegible] ... wał się przez komunistę oraz o zamordowanie policjanta polskiego w Gołaszewiczach przez członków ukraińskiej bandy [illegible] ... stało [illegible] ... że sam [illegible] zostanie [illegible] ... nie.

Nepszava 26.XI. [illegible] w bardzo ostrych słowach pisze o polskich wyborach, określając je jako odbyte pod terorem.

Gazette de Lausanne 24.XI. zamieszcza artykuł podpisany J. L. [illegible] „Polskie zwycięstwo Polski odrodzonej". W ten sposób określa autor zwycięstwo stronnictw rządowych, umożliwiające wydanie pracy w [illegible] sejmie. Jest to zwycięstwo marsz. Piłsudskiego, który spowodował rozwiązanie sejmu przesyconego partyjnictwem i mimo aresztowania 40 najgorszych ex-posłów uznał na czas wyborów elementy zamętu. To też naród polski uznał te jego zasługi, wypowiadając się ogromną większością głosów za wyborami za stronnictwem Piłsudskiego, gdyż naród polski ma zdrową duszę i zdrowy rozum, widzi zatem jasno to największe niebezpieczeństwo grożące jego niepodległości od stro-

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Times 25.XI, zaznacza, że odbywający się w Sowietach proces stoi w ścisłym związku z polityką Stalina oraz z międzynarodowemi zadaniami planu pięcioletniego, wobec czego wyrok będzie polityczny, a nie jurydyczny. Jednym z głównych celów procesu jest wyjaśnienie masom częściowego niepowodzenia „piatiletki" i chęć ukrycia faktu, że przyczyną głodu w Rosji jest agrarna polityka Stalina, a nie działalność kontrewolucyjna. Proces ma na celu zdyskredytowanie państw europejskich, głównie Francji i Anglji, jako popierających kontrewolucjonistów rosyjskich w zamiarze dokonania zbrojnej interwencji przez Rumunję przy współudziale Polski i państw bałtyckich. W razie powodzenia takiej interwencji, Francja miałaby uzyskać drzewne koncesje kopalniane, Anglja zaś źródła naftowe na Kaukazie, a Polska terytorjum, sięgające prawego brzegu Dniestru wraz z Kijowem. Wprowadzenie oskarżenia rządów obcych jako spiskujących z kontrewolucjonistami rosyjskimi jest nowym elementem w tego rodzaju procesie. Celem tej taktyki jest przekonanie mas, że w razie wojny nie Sowiety będą napastnikiem, lecz państwa europejskie. Pozatem, proces ma na celu ułatwienie Stalinowi walki z opozycją, albowiem akt oskarżenia przeprowadza pewne junctim pomiędzy oskarżonymi a opozycjonistami. Wynikiem procesu, jak przewiduje korespondent, będzie oddanie oskarżonych w ręce G. P. U., co będzie oznaczało śmierć nowych ofiar na rzecz „piatiletki".

Izwiestja 24.XI, cytując głosy prasy francuskiej w sprawie ostatniego wystąpienia ministra Curtiusa twierdzą, że nadzieje na pokojową rewizję traktatu wersalskiego żywione przez niektóre koła burżuazji niemieckiej są bezpodstawne. Opinja niemiecka może jeszcze raz przekonać się, że wszystkie ofiary składane przez Niemcy na ołtarzu polityki pojednawczej nie dały żadnych wyników. Imperjalizm francuski ciągle zbroi się, lecz kategorycznie odmawia Niemcom czynić to samo. Dzieje się to dlatego, że Francja nie dopuści najmniejszej zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Izwiestja i Prawda 23.XI, ogłaszają opinję polityków zagranicznych w sprawie niebezpieczeństwa, grożącego rzekomo Z. S. R. R. ze strony państw kapitalistycznych. „Izwiestja" gwałtownie atakują dyrektora agencji niemieckiej Ost - Express - Forsta, który poddał ostrej krytyce akt oskażenia prokuratora generalnego Krylenki w sprawie kontrrewolucyjnej partji przemysłowej. Dziennik zarzuca publicyście niemieckiemu brak uczciwości, którą zresztą, jak zaznaczają „Izwiestja", ujawnia również znaczna część prasy niemieckiej.

Prawda, ogłasza ankietę literatów proletarjackich różnych krajów. W imieniu Polski odpowiedź na ankietę nadesłał Bruno Jasieński, który określił swój stosunek do ewentualnej wojny przeciwko Z. S. R. R. w kilku słowach: Wykonam obowiązek szeregowca rewolucji proletarjackiej. Również pisarz węgierski Ujc odpowiedział w dwuch słowach: „Wezmę broń". „Prawda" w dalszym ciągu poświęca artykuł wstępny możliwości interwencji zbrojnej. Charakterystyczną cechą tego artykułu jest, iż dziennik usiłuje wpoić czytelnikom myśl, iż we wszystkich państwach, ze strony których oczekiwana jest interwencja zbrojna, są liczni zwolennicy Związku sowieckiego, którzy w razie wojny skierują broń przeciwko swoim rządom. Nie tylko wśród proletarjatu rewolucyjnego są zwolennicy Z. S. R. R., lecz również najlepsi przedstawiciele nauki burżuazyjnej, literatury i sztuki podnoszą swój głos przeciwko przygotowanej przez imperjalistów nowej wojnie przeciwsowieckiej.

Izwiestja 23.XI, ogłaszają uchwałę centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. o reorganizacji ludowego komisarjatu handlu na dwa samodzielne komisarjaty: ludowy komisarjat zaopatrzenia i ludowy komisarjat handlu zagranicznego. Komisarzem handlu zewnętrznego w Z. S. R. R. został mianowany Rozenholc, były przedstawiciel handlowy w Londynie. Komisarzem zaś zaopatrzenia (aprowizacji) został dotychczasowy komisarz handlu Mikojan.

Pisma sowieckie 23.XI, ogłaszają odezwę moskiewskiego komitetu krajowego związków zawodowych, wzywającą wszystkich robotników do wzięcia udziału w demonstracji w dniu 25.XI, kiedy jak wiadomo rozpoczyna się proces 11 przywódców kontrrewolucyjnej partji przemysłowej. Demonstracja ma być według odezwy protestem proletarjatu przeciwko knowaniom kontrrewolucyjnym, popieranym przez państwa kapitalistyczne.

The Morning Post 24.XI, zamieszcza pierwszy artykuł z zapowiedzianej serji artykułów o Rosji sowieckiej pióra Randalla Heymansona, który niedawno powrócił z podróży po Rosji. Autor stwierdza ogólny brak artykułów pierwszej potrzeby, a jako przyczynę podaje wzmożony eksport. Eksport ten ma na celu uzyskanie obcej waluty potrzebnej dla zrealizowania gigantycznego planu industrjalizacji Rosji. Ponieważ ceny artykułów eksportowanych są bardzo niskie, ubocznym celem eksportu jest dyskredytowanie systemu kapitalistycznego państw zachodnich. Pięcioletni plan gospodarczy znajduje się obecnie w sytuacji krytycznej. Autor zapowiada, iż sprawę tę omówi w następnym artykule.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Berlingske Tidende 23.XI, w art. wst. nawiązuje do określenia szwedzkiej komisji wojskowej zastanawiającej się nad zagadnieniem rozbrojenia, że rozbrojenie musi się odbyć tak, aby nie naruszyło równowagi militarnej między państwami. Jeden z polityków angielskich oświadczył, że polityka rozbrojenia Danji dotyczy nietylko Danji samej, lecz wpłynie na stosunki międzynarodowe, ponieważ Danja ma kontrolę nad żeglugą na morzu Bałtyckiem. To też polityka dzisiejszego rządu duńskiego wywołuje troskę u rządu szwedzkiego, którego przedstawiciele przy różnych sposobnościach dają to do poznania.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

ZAGADNIENIA [illegible]

Uje odpowiedział w swoich artykułach „Wiesna Vron" [illegible] „Pravda" w dalszym ciągu zawiera artykuł [illegible] [illegible] zaopiekowanej [illegible]. [illegible] cechy tego artykułu jest, że [illegible] [illegible] [illegible], a we wszystkich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Z.S.R.R. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wojnie [illegible].

[illegible]

SPRAWA [illegible]

[illegible]

MOCARSTWA A Z.S.R.R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

"The Times" 25.VI zauważa, że odbywający się w Sowietach proces stoi w ścisłym związku z polityką Stalina oraz z [illegible] [illegible] [illegible] niemieckiego, wobec czego wyrok [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] procesu jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dokumentu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Polski [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Tańskiego [illegible]

[illegible]

[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ciężkim [illegible] Moskwa [illegible] [illegible] [illegible] że Rosja nie dopuści [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] „Pravda" 25.VI [illegible] się poleconych [illegible] w sprawie [illegible] [illegible] Z.S.R.R. na szereg państw [illegible] „Izwiestia" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], który podział całej [illegible] [illegible] [illegible] na generała [illegible] [illegible] partii [illegible]. Dziennik zarzuca publicystom niemieckim [illegible] [illegible] [illegible] zadania „Izwiestia", [illegible] [illegible] [illegible] pracy niemieckiej.

„Pravda" [illegible] artykuły [illegible] [illegible] [illegible] krajów. W sprawie Polski odpowiedział [illegible] [illegible] [illegible], który ożywił swoi [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] Z.S.R.R. w kilku [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] rewolucji [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible].

Dziennik „MADRA" [illegible] [illegible] [illegible].